

# GOŃNIEC

Cena 30 hal.  
egzemplarza

PRENUMFRATA

W KRAKOWIE:

miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.

kwartalnie . . . 22 " 50 "

Za odosłanie do domu 1 Kor. 50 hal.  
miesięcznie

NA PROWINCYI:

miesięcznie . . . 9 Kor. — hal.

kwartalnie . . . 27 " — "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz nonpareilowy jednolam. przy  
jednorazowym umieszczeniu 50 hal.,  
przy większej ilości umieszczeń 40 h.

Nadesłane . . . 1 Kor. 50 h.

Po kronice . . . 3 " —

Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-  
niale i korespondencyjne 20 hal., od  
słowa.

Rekonisów redakcyja nie zwraca.

## KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro maistowe  
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, Piątek 15. listopada 1918.

Nr. 136.

### Wyjazd amerykańskiej komisji żywnościowej do Polski.

Genewa. (Tel. wł.). Gazety lwońskie donoszą z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie wyjedzie z Waszyngtonu komisya, która objedzie dawne ziemie austriacko-polskie i niemiecko-

polskie i zbada zapotrzebowanie tych ziem co do środków żywności. Dla przewozu środków żywności użyte będą okręty państw centralnych internowane w portach amerykańskich.

### Marsz legionistów polskich na Poznań.

Poznań. (B. K.) Rada robotników i żołnierzy ogłasza: Pogłoska, że legionści polscy maszerują na Poznań, zapieczęta ludność. Rada robotników i żołnierzy natychmiast wysłała na granicę komisye, do której pod przewodnictwem p. dra Seydy przylączyli się przedstawiciele frakcyi polskiej w Reichstagu i sejmie. — Posłowie polscy oświadczyli, że ludność Poznania nie

grozi żadne niebezpieczeństwo i zagwarantowane jest utrzymanie porządku i ładu. Uchwalono utworzyć straż obywatelską, rekrutującą się ze wszystkich kół ludności.

Katowice. (B. K.) „Katowitzer Ztg.“ donosi: Sprawozdanie wczorajszych dzienników berlińskich o wtargnięciu polskich band na Śląsk, są bezpodstawne.

### Wydać Wilhelma w ręce koalicyi.

Amsterdam (B. K.). „Alpencen Handelsblad“ dowiaduje się od swego korespondenta londyńskiego, że z wielu stron, nawet bardzo umiarkowanych, wniesiono energiczne protesty przeciwko pobytowi byłego cesarza Wilhelma w Holandyi. Opinie żądają wydania osoby cesarza w ręce koalicyi.

Wiedeń (telef.). „N. Wiener Tagblatt“ twierdzi, że koalicya żąda wydania cesarza Wilhelma, o ileby się schronił na terytorium neutralnem.

### Internowanie niem. następcy tronu.

Amsterdam (B. K.). Holenderskie biuro telegr. dowiaduje się, że dnia 12 b. m. po południu, na granicy koło Oud Dreeanheton, zgłosiły się 3 automobile, wiozące 5 oficerów niemieckich. Internowano je. Jednym z oficerów był były następcą tronu niemieckiego. Pod nieobecność królowej sekretarz przyjął następcę tronu, który z towarzyszem pozostał w budynku gubernialnym, otoczonym policyą. Tam czekano rozstrzygnięcia w sprawie pobytu w Holandyi.

Amsterdam. (BK) Według doniesien dzienników następcą tronu niemieckiego internowany będzie ze swymi towarzyszami na zamku hr. Metternicha koło Smalan.

Miejscem pobytu pana Wilhelma Hohenzollerna będzie zamek Amerangen.

### Byłemu królowi bawarskiemu wolno mieszkać w Bawaryi.

Monachium. (BK) Król Ludwik w piśmie wystosowanem do bawarskiego ministerstwa ludowego zwalnia wszystkich urzędników, oficerów i żołnierzy z przysięgi wierności, ponieważ nie może wykonywać rządów. Rada ministrów państwa ludowego bawarskiego odpowiedziała na to manifestem, przyjmującym do wiadomości rezygnacyę Ludwika III z tronu. Byłemu królowi i jego rodzinie pozwala się na pobyt w kraju, jeżeli zobowiążą się niczego nie podejmować przeciw obecnemu państwu ludowemu.

### Ieszcze jedna korona spadła.

Drezno (BK) Minister praw wewn. zawiadomił radę rob.-żołn. że król saski zrzekł się tronu

### Hase ministrem spraw zagr.

Berlin. (B. K.) Biuro Wolfa donosi, że dokonany został podział pracy rządu, między innymi Ebert objął sprawy wewnętrzne i wojskowe, Haase sprawy zagraniczne i kolonialne.

czeskich uwięziono. Pociąg do południa zatrzymano na stacyi, aby przeszukać wozy, przy czem znalaziono wiele broni i karabinów maszynowych.

### Abdykacya króla węgierskiego już podpisana.

Wiedeń (telef.). „Ungarische Post“ donosi: Frymas Csernoch, prezes Izby magnatów, Wlasie, hr. Michał Esterhazy i kilku innych dygnitarzy węgierskich udali się wczoraj do Eckartsau, aby nakłonić Karola Habsburga do abdykacyi z tronu węgierskiego. Przepuszczają, że akt abdykacyi został już podpisany.

### Napad na zamek Karola Habsburga.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy nieznanym sprawcy usiłowali wykonać napad na zamek cesarski w Hoetzendorf, zostali jednak odparci.

### Rjeka przyłącza się do Włoch.

Berlin (tel. wł.). „Berl. Tageblatt“ donosi z Lugano: Miasto Rjeka zawiadomiło mocarstwa ententy, że przyłącza się do Włoch.

### Agitacya w Holandyi za republiką.

Amsterdam. (BK) W mowie wygłoszonej w drugiej izbie powiedział Troelstra: Musimy się spytać, czy dla Holandyi nie nadszedł czas na rządy podobne, jak w Niemczech. Nie chcemy gwałtów, musimy jednak skorzystać z chwili historycznej.

### Na wiedeńskim pobojuwisku.

Wiedeń. (Tel. w.). Wczoraj przez cały dzień panował we Wiedniu spokój. Zgromadzenia robotnicze, które się odbyły wieczorem we wszystkich dzielnicach, przeszły zupełnie spokojnie. Rano zjawilo się przed parlamentem bardzo wiele ludzi, aby oglądać wczorajsze pobojuwisko. W samym gmachu parlamentu, jakoteż przed parlamentem wielka gromada służących uprzętała ślady wczorajszej walki. Balustrada na rampie parlamentu została zdruzgotana, przed gmachem parlamentu jakoteż w atrium, pełno odłamków potłuczonego szkła. Okna frontowe i szyby lustrzane w drzwiach wchodowych rozbite. Dziś stwierdzono, że w czasie wczorajszej paniki straciło życie dwóch ludzi, mianowicie jeden mężczyzna 50-letni i chłopiec 12-letni. Identyczności ich dotychczas nie zdołano stwierdzić. Stratowano ich w tłumie. Szef biura prasowego redaktor Brueggel, ma się lepiej. Ku la która utuliła mu w lewej jamie ocznej została wyjęta. Dochodzenia co do tego kto ponosi winę wczorajszych zajść nie wydały żadnego rezultatu. Czerwonogwardziści ogłaszają oświadczenie w którym stwierdzają, że nie ponoszą winy za zajścia. Wedle ich komunikatu, przy czyną zajścia miało być nieporozumienie.

Uwagę zwraca artykuł „Arb. Ztg.“, który stanowczo potępia stanowisko „niecierpliwych“ Tak określa „Arb. Ztg.“ stanowisko małej garstki komunistów, która może zdyskredytować całą poważną akcyę stronnictwa socjalistycznego.

### O ZŁAGODZENIE WARUNKÓW ZAWIESZENIA BRONI.

Sztokholm (B. K.). Na telegraficzną próbe socjalistycznych przywódców z Niemiec, Branting poczynił telegraficzne kroki w Paryżu i Londynie w sprawie złagodzenia warunków zawieszenia broni, postawionych Niemcom.

### WOJSKA BAWARSKIE USTĘPUJĄ Z TYROLU.

Monachium (B. K.). Wojska bawarskie, które znajdowały się w Tyrolu, cofają się obecnie przez granicę bawarską.

### Koalicya zastrzega sobie obsadzenie Helgolandu.

Berlin (B. K.). Delegacyę niemiecką, która rokowała o zawieszenie broni, zawiadomiono o następującym dodatku: Ze względu na nowe wydarzenia, do warunków zawieszenia broni na morzu dodaje się jeszcze: Jeżeli statki w oznaczonym terminie nie będą mogły być wydane, to rządy koalicyi i Stanów Zjednoczonych mają prawo obsadzić Helgoland, aby zapewnić wydanie statków.

### Uroczystość narodowa w Cieszynie.

Cieszyn. (PBK) W środę odbyło się w sali Do mu Narodowego zaprzysiężenie nauczycieli ludowych i wydziałowych. Sala była pełna po brzegi nie tylko nauczycielstwem polskiem, ale także renegackiem i niemieckiem. Nastrój na zebraniu był bardzo podniosły, mowy płomienne. Przemawiało przez trzech posłów śląskich także przedstawiciele nauczycielstwa. Po ustępującym generale Aleksandrowiczu w Cieszynie obejmuje dowództwo nad wojskami polskimi brygadyer Latinik.

### Ostrzeliwanie pociągu czeskiego w Gracu.

Grac (B. K.). Wczoraj wieczorem odejść miał stąd pociąg, wiozący 1500 oficerów i żołnierzy czeskich. Wojsko to nie chciało pozwolić na rewizyę wozów. W nocy, kiedy straż próbowała znowu wtargnąć do wozów, padły strzały. Przywołano pomoc. Ponieważ pociąg ruszył z miejsca, zaczęto ostrzeliwać go z karabinów maszynowych. Po zaprzestaniu ognia skonstatowano 8 zabitych i wielu ciężko i lekko rannych w pociągu. Ośmiu oficerów

# Dlaczego nie odpowiesziano na odezwe Wilsona?

Kraków, 14 listopada. — (x) Jak już donosiliśmy, polski kurier dyplomatyczny przywiózł do Krakowa od szwajcarskiej reprezentacji prasowej Stanów Zjednoczonych odezwe Wilsona do Polaków w zaborze austriackim i odezwe te wyczyli Komisyj Likwidacyjnej.

Analogicznie odezwy wystosował Wilson także do innych narodów byłej monarchii, do Węgrów i Czechów.

Jak się dowiadujemy, intencją Węgrów hr. Karolj się spieszenie wystosował do prezydenta Wilsona odpowiedź z potwierdzeniem odbioru odezwy, z podziękowaniem za okazaną życzliwość, oraz z przedstawieniem życzeń i aspiracji węgierskich.

Również spieszenie odpowiedział imieniem Czechów dr. Kramarz w podobnym duchu, przyzem-

nie ulega wątpliwości, że skorzystał z okazji, aby i sprawę Galicji i Lwowa odpowiednio do czeskich znanych projektów przedstawić.

Byłoby zatem nader pożądanym, aby Komisja Likwidacyjna już z samych względów formalnych pospieszyła z odpowiedzią do prezydenta Wilsona. Równocześnie ma tu komisja wyborna sposobność przedstawienia rzeczowego sprawy Galicji wschodniej i agitacji bolszewicko-ukraińskiej, oraz praw polskich na Śląsku, a także zdemontowania kłamliwych wieści o pogromach żydowskich w Krakowie i t. d. Takim memoriałem Komisja Likwidacyjna równocześnie zareaguje rzeczowo na kłamliwe inspiracje, szarżone w Szwajcarii w prasie koalicyjnej przez znane czynniki.

# Sprawa polska w niebezpieczeństwie!

Kraków, 14. listopada. — Wieści, jakie nadechcą z krajów koalicyj i państw neutralnych o stanie sprawy polskiej, nie brzmiały zbyt pocieszająco.

Świeżo od osoby przybyłej ze Szwajcarii dowiadujemy się, że wrogowie nasi korzystając z ignorancji zagranicznych czynników politycznych, czynią tam wszystko, aby naród polski zdyskredytować, zniechęcić, pozbawić sympatyj i w rezultacie nie dopuścić do zrealizowania polskich najbardziej nawet aprawnionych nadziei.

A wyzyskuje się przytem i to nie bez skutku, panujący w Polsce chaos wewnętrzny i rozgardzany, wywierający za granicą jaknajgorzej i jaknajniekorzystniejsze dla Polski wrażenie. Na tle zaś tego chaosu, najnieodporniejsze nawet oskarżenia naszych nieprzyjaciół zyskują pozory prawdziwości, stają się zatem dla sprawy polskiej tem szkodliwszymi.

Do wrogów tych należą przede wszystkim Czesi i Rusini. W Szwajcarii bawi obecnie szereg polityków czeskich z postm Kramarzem na czele, który nie odnosi się bynajmniej do Polaków z uczuciami „miłości słowiańskiej”.

Czesi dążą mianowicie do tego, aby skłonić koalicję do wstąpienia do Rosji, to znaczy, iż w planach ich leży przekreślenie całej imprezy z t. zw. państwem ukraińskim. Chcą oni wrócić w posiadanie Rosji nie tylko obszary, na których skłcone zostało państwo ukraińskie, ale także pragną uczynić Rosji prezent z... Galicji wschodniej!

W ten sposób Czesi, dążący do przyłączenia do Czech 18 północnych komitatów węgierskich, otrzymaliby przy pomocy linii kolejowej, wychodzącej z Munkacza w kierunku północnym, bezpośrednie połączenie z Rosją, co pozwoliłoby im stać swoje rowary w głab Rosji, z wielkim oczywiście uszerzbiem dla przemysłu polskiego.

Chcąc osiągnąć cel ten, Czesi nie szczędzą w swoich rokowaniach z czynnikami politycznymi koalicji ciemnych barw narodowi polskiemu. Zapewniają oni n. p. Francuzom, że są jedynym narodem, posiadającym zmysł lazu i organizacyi społecznej, podczas gdy Polska właśnie błądzi — bezładem, graniczącym z anarchią. Wnawiają w nich, że Polacy są chwiejni i niezdolni do scharmonizowania swoich interesów z interesami koalicji na wschodzie, że przeto oparcie się w tym względzie na Czechach jest dla koalicji koniecznością. Straszą koalicjantów „imperyalizmem” i „aneksjonizmem” polskim, domagając się zastosowania do Polski zasady etnograficznej i zupełnego zlekczenia jej granic historycznych.

Oświadczają ponadto Czesi, że gotowi byłiby wejść w jakiś luźny związek polityczny z Polską, ale pod warunkiem, że Polska zgodziłaby się na patronat czeski na rolę dominującą państwa cze-

skiego. Podobno rząd francuski i jego premier Clemenceau traktuje z życzliwością zamierzenia Czechów i chętnie daje posłuch ich argumentacji.

Z państw koalicyjnych naprawde życzliwe stanowisko dla sprawy polskiej zajmują Stany Zjednoczone, a zwłaszcza ich prezydent Wilson, którego wpływ jednak na sojuszników, wobec zupełnego pokonania Niemiec, znacznie się zmniejszył. Stanowisko Anglii jest o tyle dla nas korzystne, iż nie należy ona do zwolenniczek tworzenia wielkiej Rosji, mogącej stanowić groźbę lub przeszkodę dla planów azjatyckich Wielkiej Brytanii.

Jak z powyższego widzimy, nad sprawą polską wiszą groźne niebezpieczeństwa, nie wykluczające możliwości przykrych niespodzianek na bliskim już kongresie pokojowym. A niebezpieczeństwa te są tem groźniejsze, że front wewnętrzny narodu polskiego jest załamany, że Polska w tak doniosłym, a nawet rozstrzygającym momencie daje Europie i światu znać o sobie tylko wewnętrznymi swarami i szarżami w niej anarchią.

A świat patrzy pilnie na to, jak Polska, wyzwolona z pętów niewoli, zdaje egzamin ze swej zdolności do samodzielnego państwowego życia. Świadectwem tego i poważną przestrożą zarazem są słowa Wilsona, zwrócone świeżo do narodów, wyswobodzonych z obcego jarzma.

„Nie wiadomo jeszcze — mówił dzisiejszy przyjaciel Polski, Wilson — z jakimi rządami rokować będzie koalicja w sprawie pokoju i jaką powagą będą te rządy wyposażone. W tem tkwi źródło niemałej troski i obaw. Na te pytania dziś nie można odpowiedzieć zadowolająco”.

„Narody oswobodzone od jarzma niewoli, narody, którym zwrócono ich wolność, wystawione są teraz na pierwsze próby, — mówił dalej Wilson, wzywając następnie te wyzwalone narody, aby przyszły wreszcie do siebie i „zaprowadzili u siebie ład we własnych sprawach” i zaznaczając zarazem, że „jeżeli się to stanie”, ale i tylko wtedy, gdy to się stanie, narody te będą mogły na poparcie Ameryki i jej sąsiadów”.

Wilson gotów jest czekać na „uzdrowienie” wyzwalonych narodów, co najlepiej świadczy, iż nie zachwyca się on panującymi wśród nich stosunkami. Narody te, jego zdaniem, trawi choroba... W odniesieniu do stosunków panujących w Polsce, określenie tego „rodno” nie uznaje za trafne. Ale też dla tego właśnie wreszcie jesteśmy powołanym do tego, aby „chorobę” tę, w objawów i grozy której zdajemy sobie dobrze sprawę, raz wreszcie wespół z innymi siłami wyrwać z organizmu naszego z korzeniem.

Do tego rodzaju „kuracji” powołani jesteśmy wreszcie razem i każdy z nas z osobna, bo tego wymaga przyzwołość Polski, jej wielość i poważność.

# Organizacja kłamstwa.

Waga, 14 listopada. — Opinia angielska nie wierzy Niemcom, a przede wszystkim nie wierzy w ich szczyry demokratyzm. Baczność piszą dzienniki angielskie. Ze wszystkich organizacji, jakimi się chlubi Niemcy, najsprawniej działa organizacja kłamstwa. Kłamstwo to ma na rozporządzenie nie tylko słowa i pisma, ale także czyn, czyni kłamane. Do tych czynów sklamanych zalicza opinia angielska zwr. nazwa demokracji Niemiec i zmian ustroju. Militarizm niemiecki nie rżnął, a tylko przybrał nową markę: cała rewolucja niemiecka, to jest demonstracja dla przekonania koalicji, że wojna może być ukonieczona, zanim Niemcy zostaną na zawsze pobite, a w gruncie chodzi im o skupienie się dla narzucenia nam może w przyszłości nowej wojny. Cywili robią piękne oczy do Wilsona, a poza ich pieciami wojskowi organizują się i marzą o nowych zaborach. W dalszym ciągu wskazuje prasa na złudzenia, jakim ulegało społeczeństwo angielskie przed wojną, wyprowadzone w pole przez kłamstwa niemieckie — Wprawdzie Anglii znani są ze swej wyłączności narodowej, która blisko graniczy z szowinizmem; sąd natomiast do Niemiec i żądza zemsty przybiera u nich ostrzejsze nawet formy, niż u Francuzów, nawet którzy przecież gorzej wziępieli, lecz mimo to nie można odmówić pewnej słuszności ich przynieszczeniu. — Wszak rewolucja dała już Niemcom zjednoczenie, pod jej osłoną zanderżają bronie Poznańskiego. Słowom i u nas powtarzają: Baczność! za angielskim dziennikiem. — Demokracja czy republikańska, pozostała Niemiec dla nas i nadal niebezpiecznym sąsiadem, którego zaboreze instrukta zagrażać nam będą i w przyszłości.

# Odjazd eks-cesarza Karola.

Wiedeń, 14 listopada. — Cesarz Karol, a raczej obecnie Karol Maksburg, opuścił wczoraj wieczór swój zamek w Schoenbrunn, udając się z żoną i dziećmi do Ekartsu. Wyjazd odbył się z wielką stroją, prawie niezauważony przez publiczność.

O godzinie 130 wieczorem wyjechał z zamku wzdłuż autostrady. W pierwszym i drugim jechaliby tylko w dwóch. W trzecim znajdował się eks-cesarz Karol z żoną, w czwartym wszystkie dzieci, pod opieką domy państwowej. W następnych zajął niemiecki świta i gwarka w szarych mundurach.

Były cesarz był ubrany po cywilnemu. Automobile przejechał przez Kaertnerstrasse, Ring, do mostu Ferdynanda. W pewnej odległości za nim jechała duża czarna gwardja.

Zamek cesarski w Wiedniu jest od wczoraj ze wszystkich stron zupełnie zamknięty. Przed zamkiem pełni służbę wzmocniony posterunek, wewnątrz znajdują się oficerowie i żołnierze gwardji narodowej.

# POŻEGNANIE EX-CESARZA PRZEZ „ARBEITER ZEITUNG”.

(tł.) Wiedeńskie „Arbeiter Zeitung” z powołaniem dyktando cesarza Karola pisze między innymi: „Moules! Karola udziła różno za wydarzeniami, a toli Karol nie wahał się jej uznać natychmiast, gdy przed nim stanęła w swej władczej mości. Należy także potwierdzić oświadczenie byłego monar-

chy, iż ciężko odczuwał wojnę i natychmiast podjął starania o pokój — z czego jednak nie należy robić wielkiego bohaterstwa, gdyż szybkie zawarcie pokoju było dlań jedynym środkiem dla utrzymania tronu. Także z natury, jak się zdaje, Karol jest skromnym; z wyjątkiem silnie wybujałego kleptkalizmu, nie widać w nim żadnych szczególniejszych właściwości. Jako zwykły śmiertelnik będzie się czuł prawdopodobnie lepiej, niż jako cesarz. — Obecnie jest obywatелеm państwa, jak my wszyscy i chronią go ustawy państwowe, jak wszystkich obywateli.

# Po wzięciu Przemysla.

Przemysł, 13 listopada. Miasto zostało zajęte po rzeźnej walce. Do niewoli wzięto przeszło 500 Ukraińców, zdojyto olbrzymie ilości broni i amunicji, w szczególności karabinów maszynowych. W niektórych częściach Przemysla musiano waleczyć o każdą piędź ziemi. „Dzika” lokomotywa bez maszynisty, puszczoną na zachód, celem rozbięcia polskich transportów kolejowych, zdojano wczas uchwycić w bieżni.

Przemysł (tł. w.) Dłg ogłoszono tu o oblężeniu, aby zapobiedz ewentualnym nieporozumieniom i rozruchom ukraińsko-bolszewickim.

Głoszono także zarządzenie o szerszej broni w ciągu 24 godzin: w tym czasie broni po tym terenie grzy kara śmierci.

W mieście panuje zupełny spokój.

# NA DOBIE.

WERBUNEK.  
*Zbiudowały się dziewczątka łanie — „mundur włoż, lub ze wszystkiego lań, usęsk rączki, buzi edowanie, lub coś jeszcze, bez munduru mi”.*  
*„Niech ma każdy mne bohatera, ułchoj porwie was Minerwy zoię, lub przewoż, każdy niech wybiera: zga z matkiem, lub miłosni spier”.*

*A chłopcyki opuściły głowy, chodzą struci, bo tu ani rusz, panny maja zapal narodowy, i do gardła przykładają wó.*  
*Ten i ten, wstędnogęszy, zj kilka, czyj śliczny, bohaterski jest: rosił wilk, ponieśli wreszcie willa, zglaszu się i pę tolnierzy, i t.*

*Mnożą się wokolo bohatry, każdy zbrojny, jak koćmi ję, ma „k” w dżis — dziennic koron cztery, no, i tytu do nagrody t.*  
*Śrictny zapal mętom z oczu błyska, słuca prarda potwierdzenie ma, że gdzie dyabel już nie nie uzyska, tam niewiasta rade sobie da.* Jah.

# Chwila bieżaca.

Kalendarzyk.  
Sw. Jozafata  
Wschód słońca 6 51  
Zachód słońca 3 58  
Długość dnia 9-07



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.  
Czwartek: „Irwis”.  
TEATR POLSKO-LITWA.  
Czwartek: „Pieśń nad polami”.

# Bezczelne kłamstwa syonistyczne.

Wielkie kłamstwa syonistyczne w zacieklej nienawiści do nas, nie przestają na szeroką skalę zakrojeniu i głębi, mającej na celu zdyst. — dotowanie nas w ośm. — pini świata, najjaźniejszemi kłamstwami o r. — komych pogromach żydów na ziemiach polskich. Miedzy innymi „Muench. N. Nachrichten” w telegramie z Wiednia powtarza najodleglejsze kłamstwo, jakoby w ksesach — które, jak notorycznie wiadomo, a o czem informacje syonistyczne milczą, dożykają na równi chrześcijan, jak i żydów — brali udział legioniści polscy.

# Wojska koalicyjne w zamku królewskim w Budapeszcie.

(tł.) Jak donoszą z Budapesztu, wojska koalicyjne, które w myśl postanowień układu o zanieczeniu broni, przybyła do stolicy Węgier, zajmą kwatery w zamku królewskim.

# Przyłączenie Bośni do Serbii.

(tł.) Jak donoszą „Muenchener N. Nachrichten”, bośniacka Rada narodowa, zwróciła się do rządu

serbskiego w Belgradzie z prośbą o obsadzenie Bośni przez wojska serbskie. Po wkroczeniu Serbów do Sarajewa, Rada narodowa złożyła władzę w ręce rządu, złożonego z 9 członków, który proklamował połączenie Bośni z Serbią.

**Wilhelm dawno chciał uciec...**

(kg) „Frankfurter Zeitung“ donosi, że ucieczka Wilhelma do Holandji była od dawna planowana. Pierwszym, od którego zwrócono się w tym kierunku, był generał niemiecki Heutz, który otrzymał od głównej niemieckiej kwatery pozwolenie zwiedzenia wschodniego frontu.

W orszaku cesarza znajduje się 40 generałów pruskich. Wszyscy także nie byli swego życia w kraju pewni.

Na „powitanie“ cesarza udał się na granicę poseł niemiecki Rosen, wraz z kilkoma wysokimi urzędnikami Holandji.

Ci poradzi Wilhelmowi odjąć paradny mundur, a przybrać się w „szatki mieszczalskie“.

Excesarz został wraz ze swym orszakiem internowany w zamku Ameringen. Hindenburg znajduje się w głównej kwaterze, pozostając na swem stanowisku mimo zmiany rządu.

**Niedostała bitwa morska**

(ch) Angielski pierwszy lord admirał sir Eric Geddes oświadczył, iż międzynarodowe czynniki angielskie w ostatnich dniach przed kapitulacją Niemiec oczekiwały bitwy morskiej, do której też istotnie władze niemieckie wydały zarządzenia. Tymczasem jednak zaszła nieprzewidywana przez sztab niemiecki ewentualność: marynarze odmówili posłuszeństwa. Na masztach okrętów wywieszono czerwone chorągwie. Tym sposobem flota angielska straciła sposobność zadania fioczki niemieckiej jeszcze jednej klęski.

**Czesi od początku wojny utrzymywali stosunki z koalicją.**

(ch) Z rewelacji czeskiego dziennika „Vecer“ wynika iż Czesi od samego początku wojny utrzymywali z koalicją stałe komunikacje. Główny udział w tej akcji brał poseł Simek. Rząd austriacki dowiedział się o tem, gdy było już za późno wszczynać dochodzenia. Doniesienie naczelnej komendy armii do ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie aresztowania posła Stanka pozostało niezadowolone.

**Nienodległość Armenii.**

(ll) W angielskiej izbie gmin zainteresował Hnglaw czy rząd angielski zamierza w pertraktacjach pokojowych z Turcyą domagać się niepodległości Armenii na co Bonar Law odpowiedział, że rząd angielski uważał niepodległość Armenii za jeden z najważniejszych warunków pokoju z Turcyą.

**Angelica Bałabanow.**

(ll) Uwagę policji i prasy szwajcarskiej zwróciła na siebie Angelica Bałabanow, o której krąży wieści, jakoby przyjechała do Szwajcaryi z olbrzymimi środkami pieniężnymi, przeznaczonymi na szerzenie idei bolshewickiej. Prasa szwajcarska domaga się wyjaśnień od nolicy, czem Bałabanow umotywowała przyjazd swój do Szwajcaryi i przypomina przepis policyjny, dotyczący pobytu obcych poddanych.

(d) **SĄDY DORAŻNE W POWIECIE BRZESKIM.** P. K. L. komunikuje: Na podstawie uchwały, jednoznacznie i w obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw powziętej, P. K. L. postanowiła z powodu licznych wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu życia, zdrowia i mienia, wprowadzić w powiecie brzeskim sądy dorażne.

**PODHALAŃSKI OKRĘG WOJSKOWY.** Komenda wojsk polskich w Krakowie utworzyła z wojskowych powiatów Nowego Sącza, Limanowej i Nowego Targu — wraz ze Sniżem i Orawa — nowy podhalański okręg wojskowy. Komendantem tego okręgu, z siedzibą w Nowym Targu, zamianowanym został podpułkownik 4 pułku piechoty, Andrzej Gałczyński. Wzmiankowane komendy powiatów mają należeć do podpułkownika z podpułkownikiem Gałczyńskim z Nowego Targu.

(d) **WSTRZYMANIE AKCYI BONOWEJ.** Magistrat zarządził chwilowe wstrzymanie przyjmowania bonów zapasowych, wobec braku pokrycia na nie. Obecnie więc wszystkie kuchnie prywatne nie przyjmują ich, co dotyka bardzo gorzej uboższą ludność. Magistrat zapowiada, że z dniem 15 bm. zwinięte będą oddzielne biura do wydawania legitymacji na bony, a połączy się je z biurami wydawania bonów. Z chwilą nadejścia akcyi na nowo uprawnieni do korzystania z niej będą otrzymywać nowe legitymacje w trzech biurach pomiędzy 4 a 7-mą popoł.

Wyjaśnienie nieświadczy, kiedy akcyja bonowa będzie podjęta na nowo, przypuszczając jednak należy, że niedługo, gdyż P. K. L. wydało polecenie utrzymania w mocy wszystkich zarządzeń byłego rządu. Prawdopodobnie bank austro-węgierski nadal nie posiada większą sumę pieniężną na poczet rozrachunków z likwidującym się rządem.

(d) **CENY A KOMISYA LIKWIDACYJNA.** W ostatnich dniach ceny wszelkich towarów w sklepach krakowskich i na targach wzrosły niesłychanie. Kupcy uprawiają istną orgię, korzystając z braku kontroli i chwilowych trudności dowozowych. Wobec tego konieczne jest, aby komisya likwidacyjna zajęła się energicznie tą sprawą i bezwzględnie przystąpiła do uregulowania cen, kładąc tem samą nieuczciwej spekulacji.

(4) **AKCYA DLA OCHRONY LOKATORÓW.** Na wspólnym posiedzeniu miejskiej komisji mieszkaniowej oraz sekcji ekonomicznej i prawniczej Rady m. uchwalono wnosić P. K. L. aby projektowane normy dla ochrony lokatorów uchwalono po porozumieniu się z przedstawicielami magistratu, właścicielami realności i lokatorów. Następnie po wyczerpującej dyskusji uchwalono na wniosek r. m. Reinera udzielić wszystkim osobom pozwolenia na budowę domów z małymi mieszkaniami w obecnym czasie nawet z pominięciem przepisów ustawy budowlanej krakowskiej, przy przestrzeganiu jednak względów bezpieczeństwa publicznego. W końcu oświadczone się za wydanie rozporządzenia o przyniesie załatwienia w mieście. Urzędzie najmu opróżnionych i wypowiedzianych mieszkań.

(4) **KŁĘSA CHLEBOWA W KRAKOWIE.** Dziś znów zabrakło w piekarniach miejskich i prywatnych chleba karłowatego. Natomiast chleba pozakontyngentowego znalazło się w każdym sklepie ilość dostateczna, którego cena zbiedzona ludność tylko rozgorczyła. Władze miejskie powinny energicznie zająć się regularną dostawą chleba i w ten sposób usunąć jedną z największych trosk sproszkających.

Z porodu nienadejścia kart chlebowych na bieżący okres piekarnie i sklepy rejonowe będą wydawały mąkę i chleb dla osób która nie otrzymała kart chlebowych na karty kłuszczone z okresu ważności od 13 października do 9 listopada. Racya mąki w bieżącym tygodniu wynosi 250 gramów na osobę.

(4) **BRAK CUKRU W KRAKOWIE** daje się dotkliwie odczuwać ludności. Dowóz z zagranicy zupełnie ustał. Aby przynajmniej w części zaradzić temu brakowi, P. K. L. powinna zająć bezwzględnie ukrownię w Chybi, należąca do byłego arcyksięcia Fryderyka, tem bardziej iż z fabryki tej wywożą olbrzymie zapasy do Niemiec.

(d) **PRZECIW INFLUENCJI.** Miejski urząd zdrowia ogłosił pouczenie celem unikania zarażenia się hiszpanką, przypominając zarządzenia dawniejsze. Konstatuje w nich, że influenza zaraża się przez bezpośrednie zetknięcie z chorym, należy więc tego unikać, chorego o ile możności odosobnić, wogóle nie całować się w usta, płukać często usta i gardło wodą z octem i sokiem burakowym, często myć ręce, nie zamiatać na sucho pokoju, w którym leży chory i t. p. W razie zachorowania położyć się natychmiast do łóżka i zażywać chininy lub aspirynę. Po chorobie nie wstawać zbyt wczesnie.

(d) **ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WOJSKOWYCH.** Naczelnik Wydziału administracyjnego P. K. L. rozesłał do wszystkich komisarzy P. K. L. następujące zawiadomienie: Pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich wojskowym i popisowym wdawcom będą odąd w sposób najliberalniejszy t. zn. bez stempli, bez przedkładania tak zwanych wyciągów familijnych, ksiąg gruntowych i t. p. Komisarze P. K. L. jednak z wyraźnym zastrzeżeniem, że zawarcie związku małżeńskiego przez wojskowego lub popisowego nie daje prawa reklamacyi jego żonie. Niezawisłe od zezwolenia władzy administracyjnej, mąż się jednak małoletni przed zawarciem małżeństwa wykazać zezwoleniem ojca, względnie władzy opiekunckiej. — O rozporządzeniu tem należy zawiadomić wszystkie urzędy parafialne.

(d) **WYPADEK AUTOMOBILOWY.** Wczoraj po południu około parku krakowskiego automobil najeżdżał na słup, podtrzymujący przewody tramwajowe, obalił go i porwał druty, a sam również uległ zniszczeniu. Skutkiem tego wozy tramwajowe dochodziły wczoraj na ul. Karmelińskiej tylko do Alei Słowackiego.

(d) **ARESZTOWANIE.** Policya krakowska aresztowała 8 uczestników rabunków w Chrzanowie. — Odesłano ich do sądu kraj. karnego.

(d) **ZŁODZIEJE Z WIELICZKI.** Policji udało się aresztować włamywacza, Stanisława Ziemińskiego, który skradł znaczną ilość pasów z fabryki w Wieliczce. Z. przyznał się do kradzieży i zeznał, że miał kilku współników, których wymienił. Poczęto ich szukać, a Z. zamknięto w areszcie.

(ch) **CZESI A OFICEROWIE CZESKO-NIEMIECY.** Jak donosi „Reichsnot“, oficerom narodowości niemieckiej, pochodzącym z niemieckich obszarów w Czechach, powracającym z frontu, wiedeńska reprezentacja „Narodnego Vihoru“ wystawia naszporny pa powrót do kraju tylko pod warunkiem, iż podróż będą odbywać przez Pragę. W Pradze, na złożeniu przysięgi, zostają wcielani do armii czesko-słowackiej; w razie odmowy władze czesko-słowackie informują ich w Pradze.

(l) **UPRZEŻMI SIĘ NIEMIECY...** Z Budapesztu donoszą, że wojska austro-węgierskie, znajdujące się na zachodnim froncie, zostaną odesłane do Bawarii, na granicy rozbrojone — poczem „per pedes“ mogą iść do kraju...

(ch) **DZIEWIĘCIA POŻYCZKA NIE BĘDZIE ANULOWANA...** Prasa berlińska donosi, że nowy utworzony rząd niemiecki nie będzie anulował dziewięć pożyczek wojennej. Poeciński o tem rozstrzygnięciu nie bezpodstawnie.

(ch) **WYCSARZOWA POD OPIEKĄ RADY ŻOŁNIERSKIEJ.** Excesarzowa niemiecka znajduje się w Poczdamie, wraz z księżniczkami i żoną następcy tronu, pod opieką rady robotniczo-żołnierskiej, której za to miała żyć podziękowanie. — Najstarszy syn następcy tronu został przewieziony przez oficerów lotników w automobili w bezpieczne miejsce (?).

**ZE SPORTU.** Tow. sportowe „Wisła“ komunikuje: W ubiegłą niedzielę rozegrany został mecz futbolowy między T. S. „Wisła“ a K. S. „Cracovia“, zakończony zwycięstwem „Wisły“ w stosunku 1:0 (Pauza 0-0).

(d) **FOOTBALISTA — MINISTREM.** Czeski minister spraw zagranicznych Benes, jest zarazem futbolistą. Do ostatnich dni grał w „Slavii“ jako

prawe skrzydło — a odznaczał się niezwykłą wytrzymałością i zaciętością. Podczas roboty „Slavii“ w Krakowie Benes zdobył największą ilość bramek.

**W WALCE O POLSKOŚĆ LWOWA.** I znowu jedno młode, pełne nadziei życie powiększyło szeregi bohaterów, co w imię szczytnych i wielkich hasel krwi swą ofiarną zbroczyli progi Ojczyzny u jej wschodnich kresów. Jak donosi „Pobudka“ w walce o Lwów padł por. bar. Battaglia — Zawieruchą wojny oderwany od studiów uniwersyteckich i malarstwa, któremu się z zamiłowaniem poświęcił, wstępuje w szeregi legionów, skąd po dwóch latach „reforma“ kadr legionowych wiele go do armii austriackiej. Z chwilą proklamowania Wolnej i niepodległej Polski znajduje się we Lwowie, gdzie też na pierwszy apel, wywołujący do obrony miasta przeciw hordom hajdamackim chwycił za broń. Zdradziecka kula przebiła w zaraniu pasmo dni jego życia nie pozwalając spełnić nadziei, jakie w nim rodzina i społeczeństwo pokładało. — Śmierć jego okryła żalobą dra Rogera bar. Battaglię, którego zmarły był najmłodszym bratem.

**ZACHWYT I PODZIWI** oto dwa wrażenia, jakie w tłumach widzów wywołuje „Księżniczka Beranii“, precudna pieśń miłości i cierpienia, wystawiona obecnie z niezwykłym przepychem na tle wspaniałej ilustracyi muzycznej w kinoteatrze „Sztuka“.

**Niemcy uciekają**

zabierając co się da. Między innymi porwali nam film:

**„Piękna gruzinka“.**

Z niebywałym trudem powiodło się film ten odzyskać, tak, że dzisiaj będzie mógł Kraków zachwycić się wykrótną jego treścią, zwłaszcza grą **MAKSA LANDY** w roli **Joeego Deebesa**. Mile czekają chwile każdego, kto podąży do „Uciechy“ w bieżącym tygodniu.

**NADEŚLANE.**

**Dr. W. Margulles**

opracuje w chorobach wewnętrznych od 2—4 Stradom, św. Agnieszki 2.

**SPECYALISTA CHORÓB NERWOWYCH**

**Dr. Maksymilian Rose**

b. asystent kliniki chor. nerwowych Uniw. Jag. powrócił.

Ord. od 3—5 pop. Kraków, Wileńska 9 Tel. 3016.

**!!Taniej niż wszędzie!!**

Serdaki damskie z rękawami (kożuski) z popielatych baranek, wierzch skóra, nadzwyczaj efektowne. Od 15 listop. będą na składzie serdaczki dzieciinne. Od 1 grudnia będą na składzie damskie i męskie serdaki bez rękawów. Wyrób swojski. — St. Wrońskiego Synowie. — Kraków, Plac Szczepański 2. 1021

**Przyszłość Wiednia.**

Kraków, 14 listopada.

(Kr.) Przyszłość byłej stolicy, byłej również monarchii habsburskiej nie przedstawia się wcale w różowych barwach. Z upadkiem państwa austriackiego, stolica jego ogolocoła z najwyższych władz centralnych i politycznych reprezentuje konsulaty innych państw, osierocona z dynastji i dworu, straci przedewszystkiem znaczenie światowe i splendor... Już nie będzie mógł opasły Wiedeńczyk podśpiewywać sobie przy „abzugu“ lub „lager-bieru“: „s gibt nur a' Kaiserstadt, s gibt nur a' Wien!“... Ale mniejsza o ambicje. Z Wiednia który przestał być stolicą nieegzystującego już państwa, wyjedzie z pewnością i „wyższe towarzystwo“, skupiające się w stolicach. I „hofraty“, „geheimraty“, „sektionszefy“ i całe sfery wyższych i niższych urzędników cywilnych i wojskowych wysiedlą się niebawem. A iluż to lokalnych patriotów, których serce biło tylko dla „ściślejszej ojczyzny“ (Engere Heimat), dla owych 21 „bezirków“ — nie będzie mogło przeżyć upadku „der lieben Weana-Stadt“ i wyemigruje do Linzu, Salzburga etc. Tak samo ucieknie z Wiednia

wielki przemysł (jeśli go ogółem „wielkim” nazwać można).

Burmistrz Wiednia zupełnie zbytecznie wydał ostrzeżenie przed napływem obcych do miasta. Będzie miał aż dosyć miejsca dla powracających bohaterów z nad Piawy i granic Tyrolu.

Najgorzej atoli przedstawia się kwestya apro-wizacji i to nie tylko w najbliższej, ale i w dalszej przyszłości. Okolice Wiednia, prócz trochy cierpkiego wina, nie produkują nic zgoła. Miasto to było pasożytniczym molochem innych kra-

jów koronnych. Zboża, wołów, świń, gęsi i na-biału dostarczała mu Galicya. Czechy pechały w bezdenną paszczę jego swoje sery i znakomite wędliny. Morawy dostarczały cukru. Południo-wa Słowiańszczyzna stroiła jego stół biesiadny w najlepsze owoce, oliwę i przyprawę...

Dziś urwało się to wszystko... Dziś stoi Wiedeń, jak z kapeluszem w rękę i zwraca zamglone głodem oczy to na Czecha, to na Polaka z prośbą o handel zamienny.

## Groźba rzezi we Lwowie.

### Śmierć posła Wityka i jego brata.

Kraków, 14. listopada. — (x) Jak się dowiadujemy, położenie we Lwowie w ostatnich dniach zaostrzyło się bardzo. Walki toczą się z zaciętością, która niejednokrotnie przewyższała zaciętość walk frontowych. Sukcesy polskie należy przypisać w znacznej mierze świetnej organizacji obrony. W każdym razie położenie jest takie, że potrzeba bezwzględnej pomocy, gdyż bandy ukraińsko-bolszewickie rozdrażnione eporem polskim, stosując już teraz terror w mieście i na prowincyi, bardzo łatwo mogą przystąpić do masowych rzezi ludności polskiej. Wszystkie stronnictwa polityczne nasze powinny zrozumieć, że chodzi o ratowanie ludności polskiej wszystkich warstw.

#### PODRÓŻ B. PULKOWNIKA SIKORSKIEGO.

(x) Jak się dowiadujemy, p. Sikorski był pułkownik, który niedawno udał się aeroplanem do Lwowa, po naradzie z tamtejszymi kołami polskimi we środę rano udał się aeroplanem do Jarosławia skąd wieczorem powrócił do Lwowa. W przelocie do Jarosławia aeroplan był ostrzeliwany przez Ukraińców w Medyce i Gródki, ale bez skutku.

Naczelną komenda wojsk polskich we Lwowie ogłasza:

#### KOMUNIKAT IX. Z 10. LISTOPADA 1918.

Część poczty, w której trzymali się byli Ukraińcy, podpalona przez nich, kiedy już dłużej trwać w niej nie byli w stanie, dostała się w nasze ręce. Płonący jeszcze gmach, w szalonym ogniu karabinów maszynowych zajął ppor. Maszar. W bohaterskiej tej walce odznaczyli się nie zwykłą odwagą ppor. Bohem (który wytrwał na wyznaczonym stanowisku) ppor. Rapacki, żoł.: St. Grabki, Pittner i Kiebasiewicz.

W ciągu doby większych walk nie było. Artylerya ukraińska w dalszym ciągu obrzucała miasto granatami. W kilku punktach posterunki nasze rozbiły i rozprószyły podstępnie silne patrole ukraińskie.

Oddział ukraińskich strzelców siczowych, pozostający pod komendą Wityka uzbroid i zmusił do walki wieś Skullów. Brat jego organizował terorem i podlegał do buntu włościactwo ruskie w pow. Szczercz i Komarno.

Po wczorajszej akcji bojowej kap. Boruty, w czasie której obaj Witycy padli — zbuntowana przez nich wieś poddała się dziś patrolowi konnemu, prowadzonemu przez por. Krynickiego, złożony z dobrowolnie bronii (112 karabinów) i wydawszy znaczną ilość amunicyi.

Nasze samoloty zniszczyły tor kolejowy i linię telegraficzną; ostrzeliwały nieprzyjaciela z karabinów maszynowych.

#### KOMUNIKAT X. Z 11. LISTOPADA 1918.

Ataki nieprzyjacielskie w ul. Mickiewicza i na Dyrekcyę kolejową odparto, przyprawiając wroga o znaczne straty. Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i Cyta-dele. Patrole nasze rozbrajają w dalszym ciągu wieś ruskie. Żandarmerya ukraińska po wschodzie bierze przemocą pod broń całą ludność męską. W niektórych miejscowościach napotyka na o-rężny opór chłopów. Wieś polską Sokolniki opa-dły bandy hajdamackie i oddział regularnego wojska; wieś została przez nie spalona doszczętnie, choć żadnej akcji zbrojnej nie podejmowała.

Naczelną komenda wojsk polskich we Lwowie wysłała listnikiem do Krakowa, a stamtąd telegrafem iskrowym do głównej kwatery wojsk sprzymierzonych koalicji i do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu depezę.

W depeży tej po przedstawieniu stanu rzezy, porażonego we Lwowie i we wschodniej części kraju, komenda zwraca się o natychmiastowe wydelegowanie do Lwowa upoważnionych komisarzy koalicji, których sama obecność wystarczy na razie do wprowadzenia ładu i porządku prawnego i powstrzymania Ukraińców od dalszych gwałtów i terroru. Komisarze ci po przybyciu sami ocenia, o ile militarna okupacya Galicyi wschodniej będzie potrzebna.

#### Lista strat.

„Pobudka” lwowska z dnia 12 b. m. rozpoczęła drukować listę strat. Dotąd doszła do litery H. i obejmuje 68 nazwisk, w tem 13 zabitych.

Polęgi: Biłcki Antoni, Biały Jan L. R. 24 kapr., Buczyński Marcin inf., Burwan Stanisław porucznik, Butler Zygmunt, Czoka Tadeusz pol. leg., Cisty Teodor żołnierz, Dzikowski Wasyl Ukr. leg., Demysko Stanisław I. R. 15, Drosch (Drosz) Piotr stud. pol., Duett Adolf nadkontr. tramw., Dymkiewicz Konstanty pol. leg., Furman Antoni.

#### Szczegóły z wzięcia Przemysła.

Kraków, 14 listopada. Biuro odsieczki dla Lwowa otrzymało przez swego wysłannika następujące wiadomości z Przemysła:

Oddział, który wyruszył na wschód, przedstawił ultimatum z żądaniem wydania miasta, podstępnie zagarniętego pod władzę Ukraińców. Termin ultimatum upłynął o godz. 12 w południe dnia 11 b. m. Wobec tego przybył z Krakowa komendant major Stachiewicz rozpoczął atak na miasto.

Przygotowanie artyleryjskie, zwrócone przeciw głównym gniazdom wojsk ukraińskich, trwało trzy godziny, nocem wszedł w akcyę podciąg pancerny, sklerowany na żelazny most kolejowy, a plechota uderzyła na most drewniany. Po sforsowaniu obu zdobyto dworzec, tymczasem zaś przeszedł inny oddział polski przez kładkę i uderzył na broniony karabinami maszynowymi gmach starostwa, który długo się bronił. Kawalerya przeszła San pod Ostrowem i również wzięła udział w ataku. Z nastaniem ciemności Ukraińcy bronili się jeszcze w kilku miejscach, a znaczniejsze siły cofnęły się do Piłki.

Wzięto kilkaset jeńców wojskowych, nadto zaś głównych cywilnych przywódców ukraińskich, dra Komorza i dra Zahajkiewicza, między w domach, z których strzelano. Zdobyto wielką ilość materjału wojennego, sztandar siczowy i t. d. Dnia 12 po wieczorem donosi telefon, że po rozproszeniu Ukraińców, dzień w Przemyslu i okolicy przeszedł spokojnie.

Jak wzięcie Przemysła, tak i dalsze okazanie siły polskiej, przyczyni się nie tylko do oswobodzenia Lwowa, lecz i do przespieszenia rokowań.

Wiec jak najliczej pod sztandar odsieczki dla Lwowa!

#### OSTATNIE WIĘŚCI Z PRZEMYSŁA.

Przemysł. Dziś (środa) w mieście panuje spokój. W ciągu nocy napadnięto na kilka sklepów, ale nie wiadomo jeszcze, czyj to było dziełem.

Rada Narodowa przemieściła w magistracie komisaryat milicyi przeniósł się do gmachu policyi. Potrzeb poległych odbył się dzisiaj.

#### Rusini nie chcą ugody z Polakami.

Wiedeń. (Tel. wł.). W poniedziałek odbyła się konferencya delegata P. K. L. dra Galeckiego z prezesem klubu ukraińskiego, Petruszewiczem, który chciał otrzymać przepustkę na przejazd do Lwowa. Na konferencyi poruszono jak slychać także kwestyę tymczasowej ugody polsko-ruskiej. Ze strony ruskiej odrzucono jednak projekt oddania administracyi kraju aż do decyzji konferencyi pokojowej w ręce komisyi, złożonej w równej liczbie z Polaków i Rusinów. Z powyższego wynika, iż Rusini nie chcą nawet prowizorycznej ugody z Polakami.

#### O internowanie kolonii ruskiej.

Otrzymujemy następujący list: Szanowna Redakcyo!

Z Lwowa dochodzą przerażające wieści o bolszewickich mordach, popełnianych na rannych żołdakach, nawet nie biorących udziału w walce. Fakt

zabicia chłopca za to jedynie, że nosił orzełka polskiego, nie jest odosobnionym. Jak się dowiaduje od osoby, przybyłej ze Lwowa, wypadki te są codziennie. Wczoraj zabito w ten sam sposób w oczach opowiadającego dwóch studentów.

Wobec tego nie powinniśmy zaniedbać żadnej sposobności, by uchronić bodaj jedno życie polskie. W tym celu proponuję internowanie kolonii ruskiej w Krakowie, jako zakładników i zawiadomienie o tem komendy ruskiej przez P. K. L.

K. G.

Projekt powyższy przedkładamy miarodajnym czynnikom do rozważenia, wobec groźby masowej rzezi Polaków w Galicyi wschodniej, o czem piszemy powyżej.

#### ZŁOTE SERCE POLSKIE..

(d) Wczoraj przywieziono do Krakowa więzionych do niewoli w Przemyslu kierowników ruchu hajdamackiego: dr. Zahajkiewicza i Komorza. Oba tych jeńców, po uprzednim przeprowadzeniu, Polska Komisya Likwidacyjna wypuściła na wolność.

#### Lwów żyje nadzieją bezwzględnej odsieczki.

Kraków, 15 listopada. Do prezydium m. Krakowa i do prezydium P. K. L. na ręce pos. Wityka nadzszła dziś za pośrednictwem lotnika ze Lwowa list, w którym prof. Chłamczak, wiceprezydent m. Lwowa, odejści od rzeszy prezydium m. Lwowa, znajdujący się w ruskiej części miasta, stwierdza, że Lwów trzyma się tylko dzięki nadzwyczajnym wysiłkom garstki obrońców i że tylko bezgraniczne mestwo i poświęcenie ratują położenie, w nadziei bezwzględnej odsieczki. Do listu dołączono były rozmaite rozkazy i odezwy z ostatnich dni. Między innymi jedna o charakterystycznej odezwą, podpisaną przez wszystkie stronnictwa polityczne, nawet przez Starostwo. Odezwa zwraca się do Polaków i kończy się słowami: Rozorywa się walka o Mięszkę i dalszą przyszłość naszą, o nas i o nasze dzieci. Wszystko jest jedynie beznością. Pokażmy więc godnymi chwila. Tyłko obrona karna i stanowcza społeczeństwa zwycięży. Tak nam Bóg dopomóż. Podpisani na odezwie są członkowie komitetu bezpieczeństwa i obrony dobra publicznego: dr. Marceł Chłamczak, Artur Hausner, dr. Stanisław Badajski, Tadeusz Cieński, Emil Stigler, Franciszek Oziębły, Adam Kurwiłowicz, dr. Stanisław Steczyk.

ONEGDAJSZA PANIKA PRZED PARLAMENTEM spowodowała, niestety, dwie ofiary w ludzkim, mianowicie starego mężowiny i chłopca, którzy przewożeni do szpitala, zmarli po przywiozieniu. Byli oni formalnie roztratowani.

BEZ DWUGŁOWEGO ORLA. Wiedeński dziennik urzędowy „Wiener Zeitung” pojawił się wczoraj po raz pierwszy bez orła dwugłowego w głowku.

ROKOWANIA DELEGATÓW P. K. L. W WIEDNIU. U posła czeskiego w Wiedniu, Tusara, odbyła się konferencya przedstawicieli P. K. L., w której wzięli udział dr. Galecki, Zieleniewski, dr. Loewenstein i dr. Battaglia. Przedmiotem narady była sprawa przewozu towarów przez terytorjum czeskie z Wiednia do kraju i z powrotem. Sprawa dalsza było podjęcie części przypadającej na Galicyę, z kredytów przyznanych rządowi austriackiemu na rok bieżący. Kredyty w kwocie poz. stałej jeszcze wynoszą 2 miliardy 200 milionów koron. Administracya skarbowa oświadcza gotowość emisyi banknotów w tej sumie pod warunkiem, że wszystkie państwa nowo powstałe na to się zgodzą.

Co do rokowań w kwestyi dotowania krajowych filii banku austro-węgierskiego rezultatem układów było zobowiązanie banku austro-węgierskiego do dotowania filii, w miarę będących do dyspozycji banknotów, za drobnymi kompensatami dla rolników. Także polskiej filii banku austro-węgierskiego przysługują odprawienie dotacya. W rokowań tych brała też udział deputacya śląskiej rady narodowej.

NAGRODY NOBLA. Akademia Umiejętności uchwaliła przyznać nagrodę Nobla za r. 1917 z działy fizyki prof. Bardzie w Edinburżu, za odkrycie charakterystycznych promieni rentgenowskich elementów. Nagroda z działy chemii przydzieloną została do specjalnego funduszu grupy chemicznej. Nagroda z tych działy za rok 1918 została zarezerwowana.

## „Nowy Salon Sztuki”

ul. Szczepańska 7, I n.

Sprzedaj obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach. Przyjmuje się obrazy w komisji. Obecnie wystawa Listopadowa. - Wstęp wolny.

WYDAWCA: J. KONARSKI. — REDAKTOR: ONYKOWSKI. — DZIAŁY: JAN STANKIEWICZ. — DZIAŁY: STEREOPTYKA EUGENIUSZA I DR. KAZIMIERA KRAKOW, KARMELICKA 16.